

EWA TOMANEK

ur. 1953; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, babcia, Władysława Łobodowska, babcia Dziunia, prababcia, Stefania Łobodowska, babcia Stara

Babcia Stara i babcia Dziunia – Stefania i Władysława Łobodowskie

A dlaczego babcia Stara i babcia Dziunia? – Jestem tym pierwszym dzieckiem, które się pojawiło, zresztą jeszcze jest tylko mój brat – jesteśmy jedynymi prawnukami babci Stefanii, no i jedynymi wnukami babci Dziuni. Kiedy przyszedłam na świat, Dziunia miała stać się babcią; była [też] jej matka, która była prababcią, ale wiadomo, że dziecko nie będzie mówić „prababciu”, tylko „babciu”, więc babcia Dziunia była strasznie oburzona – no jak to? – babcia i babcia, ale przecież jest różnica wiekowa! Jedna była dość młoda – babcia miała 47 lat, jak ja pojawiłam się na świecie, a babcia Stefania miała 77 lat – różnica znacząca. No i teraz jak to pogodzić? Moja mama chciała też, żeby był jakiś hierarchiczny porządek. Trudno, żebym mówiła do niej tylko „Dziunia”: tu mama, tu babcia, tu Dziunia – jak koleżanka. Była niezręczna sytuacja, krótko mówiąc, no i oczywiście pomogła w tym babcia Stefania. Powiedziała: „Słuchaj, Dziunia, ty jesteś młoda, jesteś «babcią Dziunią», a zobacz, ja – jeżeli jestem babcią, to ja jestem «babcią Starą», bo ja jestem starsza”. I mnie [tak] nauczono; ja przez wiele lat nie wiedziałam, jak ma babcia Stara na imię, to dla mnie była „babcia Stara” i „babcia Dziunia” i tak samo dla mojego brata, który się dwa lata po mnie pojawił na świecie. Oczywiście z drugiej strony była babcia Zosia, dziadzio Stasio, ale tu była babcia Stara i babcia Dziunia. Stąd właśnie babcię Stefanię kojarzę jako „babcię Starą”, a babcię Władysławę jako „babcię Dziunię”.

Data i miejsce nagrania	2009-03-04, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"